Nr. 1 i 2. Kraków, Styczeń-Luty 1927. 9/10 Rok I.

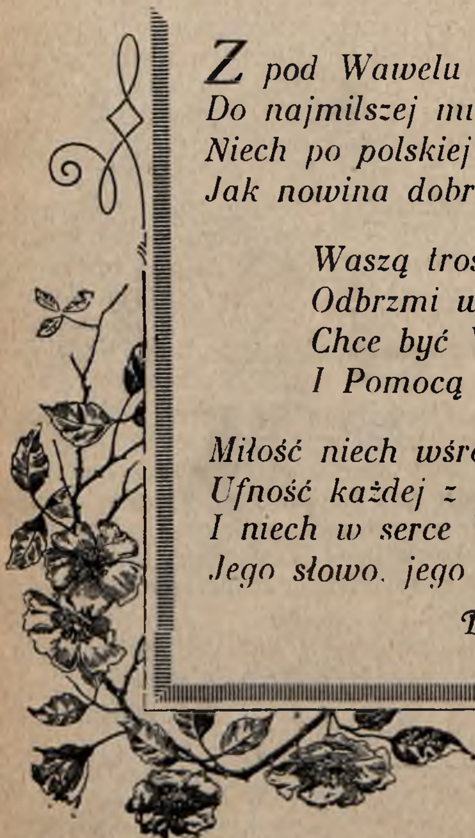
PRZEWODNIK MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

Okólnik Związku katol. Stowarzyszeń młodzieży żeńskiej archidiecezji krakowskiej.

Adres: Kraków, Pl. Marjacki L. 2.
Nr konta P. K. O. 405.996.
Nr telefonu . . . 27.02.

PRENUMERATA:
rocznie . . . . 6 zł.
dla Stowarzyszeń związkow. . 3 zł.

Wydawca: Sekretarjat Związku — Redaktor odpowiedzialny Ks. Mateusz Zdebski.



*Z pod Wawelu „Głos“ ten płynie
Do najmilszej mu młodzieży,
Niech po polskiej się krainie
Jak nowina dobra szerzy!*

*Waszą troską i weselem
Odbrzmi w nim serdeczne echo
Chce być Waszym Przyjacielem
I Pomocą i Pociechą.*

*Miłość niech wśród Was spotyka
Ufność każdej z Was posiada
I niech w serce Wasze wnika.
Jego słowo, jego rada.*

Dr. Marja Estreicherówna.



Do pracy!

Z niniejszym numerem podejmuje Sekretarjat Związku Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej w Krakowie wydawnictwo „Okólnika“, który ukazywał się będzie w pierwszej połowie każdego miesiąca. Oddając go na usługi pozaszkolnej młodzieży żeńskiej, zorganizowanej w katolickich Stowarzyszeniach, żywimy niepłonną nadzieję, że będzie on nie tylko suchym „Okólnikiem“, ale równocześnie pożądaną arterją organizacyjną, którą żywotne soki katolickiej kultury i zdrowej oświaty popłyną co miesiąc do najodleglejszych zakątków diecezji krakowskiej; będzie strażnikiem i krzewicielem karności organizacyjnej, oraz zwierciadłem, w którem przejawiać się będzie prawdziwe oblicze i duch naszych druhen, ich dążenia i wysiłki, radości i troski.

Pierwszem słowem, którem przemawia „Okólnik“ do Was, kochana Młodzieży, jest gorące wezwanie do pracy, pracy organizacyjnej, oświatowej, do pracy nad poprawą Waszej duszy.

Nie jest dobrze w naszych czasach; nie dobrze w duszach pojedynczych, bo pod wpływem nieopanowanych skłonności i namiętności ulata z nich miłość szczera Boga; nie jest dobrze w rodzinie, bo nowoczesne pogaństwo próbuje raz po raz naruszyć fundamenta jej powołania i świętości; nie jest dobrze w społeczeństwie, bo nieuczciwość, lenistwo i nienawiść stanowa dzieli ludzi na obozy, zaciekle się zwalczające; nie jest także dobrze w naszej drogiej Ojczyźnie, która już dziewiąty rok biedzi się i wysila z małem powodzeniem nad ugruntowaniem swej potęgi państwowej na wewnątrz i na zewnątrz.

Nic więc dziwnego, że wobec takich faktów oczy lepiej myślących ludzi zwracają się ku dzisiejszej młodzieży, która za kilka, czy kilkanaście lat wysunie się na czoło społeczeństwa i ujmie w swe ręce losy rodziny, kraju i Wiary św. Większość tej młodzieży — to Wy, kochane druhny, to młodzież pozaszkolna. A szkołą Waszego wyrabiania się i przysposabiania do przyszłych Waszych zadań są z woli św. Kościoła katolickiego Wasze Stowarzyszenia, oparte o statut diecezjalny.

Dzięki Bogu już wszystkie diecezje polskie pokryły się temi Stowarzyszeniami, jest ich pokaźna liczba i w naszej diecezji — tylko potrzeba wytężonej pracy, pracy nad urabianiem u siebie sumienia katolickiego, bo jemu należy się pierwszy i rozstrzygający głos w naszem życiu prywatnem i publicznem; potrzeba wytężonej pracy nad zdobywaniem wysokiego poziomu kulturalno-oświatowego, przez urządzanie zebrań, odczytów, kursów wszelakich i stwarzanie bibljotek, jako koniecznych ognisk oświatowych.

Przed naszemi Stowarzyszeniami otwierają się szerokie i rozległe horyzonty i wielkie zadania. A zatem w Imię Boże do pracy!

Sekretarjat.

Święto młodzieży żeńskiej.

Patronką młodzieży żeńskiej na całą Polskę została obraną przed kilku laty N. Panna Marja, Królowa Korony Polskiej. Prócz tej Przemożnej Pani, Związek krakowski młodzieży żeńskiej posiada patrona w Opiekunie Najśw. Rodziny, w św. Józefie. Ponieważ powyższe święta patronalne przypadają na różne dni, dlatego zgodnie z wolą naszego Najdostojniejszego Księcia-Metropolity, będziemy je tego roku obchodzili w niedzielę Przewodnią, t. zn. 25 kwietnia; zdajemy sobie sprawę z tego, że termin ten nie wszystkim odpowiada Stowarzyszeniom, ale w roku bieżącym jest on jeszcze najlepszym.

A zatem, drogie Druchny, pomyślcie zawczasu, już teraz, co należy zrobić, aby święto młodzieży żeńskiej wypadło w Waszych Stowarzyszeniach jak najuroczyściej. Bliższe szczegóły poda Wam Okólnik w marcu; obecnie zaś uproście W. Panie Dyrektorki i Księży Patronów, aby ułożyli program obchodu; na program ten winny się złożyć: wspólna spowiedź i Komunja św., kazanie okolicznościowe i jakaś poważna wieczornica w lokalu Stowarzyszenia, na którą należy koniecznie poprosić rodziców, przedstawicieli władz miejscowych i inteligencję. Dochód z wieczornicy prosimy usilnie przesłać Sekretarjatowi do Krakowa, aby zasilić jego ogromnie skromne fundusze; za to Sekretarjat przyrzeka umieszczać w okólniku piękniejsze opisy z obchodu święta patronalnego, o nadsyłanie których bardzo prosimy.

Liczba Stowarzyszeń w naszej diecezji dosięga setki; kilkutysięczna rzesza druchen w nich zorganizowana musi uczcić godnie swych wielkich św. Patronów, aby sobie przez Nich uprosić błogosławieństwo Niebios, zyskać tysiące nowych druchen, a u starszego społeczeństwa zdobyć życzliwość i czynną pomoc. Przeto do Dzieła!

Zakładajmy bibljoteki!

Dziś, jak to same widzicie, wszędzie człowieka zastępuje maszyna: maszyna młóci i sieje, maszyna przewozi przez wody i lądy, maszyna śpiewa i gra i szyje i pisze, tylko jednego, mówią ludzie, maszyna zrobić nie może: z głupiego — mądrego. No! pewno, maszyna mózgu nie zastąpi, jak go kto nie ma, ale, jak mózg w głowie jest, maszyna do myślenia pomoże, z taką to maszyną do myślenia porównać można słowo drukowane. W gazetach i książkach zestawione wszystko, nad czemby się trzeba biedzić i długo głowę łamać. Dobra książka to najlepszy doradca, nauczyciel i przyjaciel, to najlepsza rozrywka na długie wieczory zimowe, na wolne od ciężkiej pracy niedziele i święta.

Czy chcesz się dowiedzieć, jak to w dawnych czasach bywało, jak żyli, umierali, działali, kochali ludzie? Powie ci o tem książka — czy chcesz wiedzieć, co w zamorskich dzieje się krainach? Powie ci książka. Przed oczami twej duszy staną postacie królów i królowych, bohaterów i świętych, całe nasze wielkie i chwalebne dzieje; nie opu-

szczając rodzinnej twej wioski, myślą przenieść się możesz w najodleglejsze strony. Chcesz dalej zasięgnąć rad gospodarskich, chcesz się dowiedzieć, jak pielęgnować chorych, jak zachować zdrowie, jak hodować rośliny, drób, jak nawet smaczne i tanie przyrządzać potrawy, wszystko powie ci stosowna książka, bo niema rzeczy pożytecznej, niema rzeczy ciekawej, niema wynalazku korzyść ludzkości przynoszącego, któregoby mądrzy ludzie dla dobra ogólnego nie umieścili w książce. Książka uczy, kształci, wskazuje drogę do nieba, wskazuje drogę do dobrobytu materjalnego. Nie zliczyłby wszystkich korzyści, wypływających z czytania dobrych książek. Jeżeli człowiek dobrą książkę czyta, to choć nie odrazu, ale po czasie nauczy się tak robić, jak w owych książkach napisane, boć to i woda nawet, gdy na kamień wciąż pada, najtwardszą skałę żłobi.

W małych czarnych znaczkach dziwna tkwi moc i potęga i kiedy dzięki oświacie umiejętność czytania, której dawniej nawet możni nie posiadali rycerze, dziś dostępna jest każdemu, to z umiejętności tej korzystać powinny dziewczęta w Stowarzyszeniach, korzystać i rozumieć, jakie w ich życiu książka powinna zająć miejsce.

Ale, jak się postarać o te książki? — powiecie może — kiedy czasy takie ciężkie, i tak o ten grosz trudno? Pewno, że trudno, ale gdy się usilnie, wytrwale do czegoś dąży, to napewno przy dobrej woli, osiągnąć cel swój można. Po pierwsze trzeba powiedzieć sobie że założenie bibljoteki — to rzecz w Stowarzyszeniach najpotrzebniejsza, stokroć potrzebniejsza, jak np. sprawienie sztandaru, czy obrazu i t. d. Miło mieć swój własny sztandar, nie przeczę, ale z patrzenia i noszenia sztandaru nikt się niczego nie nauczył, nic żadnej nie weszło do głowy, trzeba więc najprzód kupować to, co pożyteczniejsze, a później dopiero to, bez czego obyć się można. Dobry też sposób zdobywania funduszów jest zbieranie na ten cel na wszystkich zebraniach, ale zbieranie małych sum, choćby po groszu; ale niech każda da z uczestniczek, a zobaczycie, jakie z tych małych kwot, na które każdą stać, wytworzą się duże sumki, tylko nigdy nie trzeba, by zbierająca gardziła groszowym datkiem, przeciwnie zawsze za niego podziękowała, i dalej, nie trzeba się wstydzić dać mało, dać to, na co mnie stać, stać na grosz, dam grosz, stać na dwa, dam dwa. W jednem stowarzyszeniu w Krakowie, stokilkadziesiąt członków liczącem, powstał zwyczaj, że na każdem zebraniu jedna z uczestniczek zbiera takie groszowe ofiary, i w przeciągu dwu lat zebrało się blisko dwa tysiące, niechby się u was zebrało choć sto złotych, już można ładną założyć bibljoteczkę: a przecież na dochód bibljoteki urządzić też można od czasu do czasu i przedstawienie i wieczorek lub majówkę, i ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka.

Gdy już będziecie miały grosz na zakupno książek, to p. Dyrektorka postara się wybrać wam dzieła wszelkiego rodzaju: i żywoty Świętych, i książki gospodarcze, historyczne, i powieści, wszystko, czem serce i umysł wasz wzbogacić się może, wszystko, co uprzyjemnić wam potrafi życie. Kończę życzeniem, by nie było Stowarzyszenia bez bibljoteki i by w całej naszej diecezji nie było dziewczęcia, dla którego czytanie potrzebą by się nie stało serca i umysłu.

Róża Łubieńska.

Chcecie wizytacji?

Celem utrzymania żywego kontaktu pomiędzy Sekretarjatem a Stowarzyszeniami, a przytem pogłębienia pracy w Stowarzyszeniach, ujednostajnienia jej, a zarazem celem zachęcenia młodzieży naszej do wytrwałości, odbywają się co pewien czas wizytacje Stowarzyszeń.

Dla ułatwienia tej wizytacji i usunięcia różnych trudności, które się często zdarzają, Sekretarjat prosi, ażeby Stowarzyszenia zechciały zastosować się do następujących wskazówek:

1) Zebranie podczas wizytacji powinno być urządzone tak, jak się urządza zwykłe miesięczne zebranie, z przygotowanym porządkiem dziennym, unikając przytem zbyt długiego programu, przedstawień, monologów, co utrudnia delegatce rzecz najważniejszą, t. j. zetknięcie się i zapoznanie z młodzieżą.

2) Patronat powinien ułatwić delegatce zetknięcie się nie tylko z młodzieżą, ale i z tymi przedstawicielami miejscowej inteligencji, którzy okazują zainteresowanie i ochotę do pracy nad młodzieżą.

3) Termin i godzina zebrań miesięcznych powinien być ściśle podany do Sekretarjatu. Więc np. nie wystarczy napisać, że „zebranie odbywa się co drugą niedzielę", lub „zebranie odbywa się w jedną z niedziel miesiąca". Natomiast powinno być ściśle powiedziane, np.: „zebranie miesięczne odbywa się w 1-szą (2, 3, 4) niedzielę miesiąca o godzinie . . . ." Będzie to wielkie ułatwienie dla Sekretarjatu, który bez uprzedniego zapytania donosi na jakiś czas naprzód, że danej niedzieli odbędzie się wizytacja.

4) Książki i akta Stowarzyszenia powinny być przygotowane na zebraniu do przeglądnięcia.

5) Oprócz zebrania młodzieży pożądanem jest urządzenie również zebrania Wydziału, ażeby delegatka mogła bliżej omówić sprawy Stowarzyszenia i poznać skład Wydziału.

6) Podczas każdej wizytacji referatem służy przedstawiciel Sekretarjatu.

To są mniej więcej wskazówki, do których prosimy bardzo się stosować, celem ułatwienia wizytacji i zrobienia jej pożyteczną dla Stowarzyszenia.

Kursa.

Stowarzyszeniom młodzieży pozaszkolnej przyświecają wielkie i święte cele: mają bowiem urabiać dobry charakter u druchen, przez opieranie ich życia całego o sumienie i prawdziwie katolickie zasady — mają być ogniskami oświaty i kultury, która winna promieniować na polskie miasteczka, wsi i zagrody — mają także dać stowarzyszonym wytchnienie i godziwą rozrywkę po pracy — mają, mówiąc ogólnie, zaprawiać młodzież do służby dla dobra św. Kościoła katolickiego i ukochanej Ojczyzny.

Pracę tę poprowadzą tylko karne i dobrze zorganizowane Stowarzyszenia, świadome swych zadań. Z tego powodu przystępuje Sekretarjat

w roku bieżącym do urządzania okręgowych kursów dla Zarządów stowarzyszeniowych. Pierwszy taki kurs odbędzie się w dniach 26 i 27 lutego w Poroninie dla Stowarzyszeń podhalańskich; następny przygotowuje się na marzec w Wadowicach dla tamtejszego okręgu; interesowane Stowarzyszenia otrzymają w swoim czasie szczegółowe uwiadomienia, z których niezawodnie, ufamy, skorzystają.

Nadto Sekretarjat od kilku miesięcy przygotowuje warunki dla kursów gotowania, gospodarstwa domowego i t. p.; te jednak kursa dłuższe i kosztowniejsze napotykają na wielkie przeszkody; a przecież są tak pożyteczne, wprost konieczne, że z nich zrezygnować nie możemy! Zresztą o tem napiszemy w następnym numerze „Przewodnika". *S.*

Ze Zjazdu w Wejherowie.

W drugiej połowie sierpnia 1926 roku odbył się w Wejherowie na Pomorzu Zjazd sekretarzy jeneralnych Związków katolickiej młodzieży z całej Polski, oraz Zjazd Rady Naczelnej Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. Dla objaśnienia dodam, że tak, jak w naszej archidiecezji wszystkie katolickie Stowarzyszenia młodzieży żeńskiej i męskiej należą do Związków, których siedzibą jest Kraków, tak znów wszystkie męskie i żeńskie Związki diecezjalne, których w Polsce mamy 20, należą do Zjednoczenia Katolickiej Młodzieży Polskiej, którego siedzibą jest Poznań. Na czele zaś Zjednoczenia stoi Rada Naczelna. Ta więc Rada Naczelna wraz z sekretarzami jeneralnymi obradowała przez cztery dni w Wejherowie.

Najprzód opiszę Wam Wejherowo, o którem pewno mało słyszałyście. Jest to niewielkie miasto, liczące około 12 tysięcy mieszkańców, położone na Kaszubach, o pół godziny drogi od polskiego morza, w ładnej miejscowości, z jednej strony otoczone górami, na których w bardzo malowniczy sposób rozrzucono są tak jak u nas w Kalwarji kapliczki Drogi Krzyżowej. Miasto robi miłe wrażenie, bo jest bardzo czyste, pełne ogrodów i zieleni. Kaszubi są ludem uprzejmym, głęboko katolickim, szczerze przywiązanym do Kościoła. Zwróciło to naszą uwagę, że dzieci widząc na ulicach przejezdnych księży podbiegały ze słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus" i każdego z uszanowaniem witały.

Uczestnicy Zjazdu byli pomieszczeni w prywatnych pokojach, przygotowanych przez mieszkańców Wejherowa, za które nie pozwolili nam wcale płacić, odnosili się do nas z całą serdecznością, uważali nas nie za obcych, ale za swoich gości, starając się uprzyjemnić pobyt i zrobić go jak najwygodniejszym.

Na Zjazd przybyli przedstawiciele Związków młodzieży z całej Polski, a zatem: z Wilna, Łucka, Warszawy, Lwowa, Lublina, Tarnowa i t. p., a nawet był ks. sekretarz jeneralny z tej części Śląska Cieszyńskiego, która należy do Czechosłowacji, pozatem cały Zarząd Zjednoczenia, a jako goście Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Okoniewski z Pelplina, przedstawiciele miejscowego duchowieństwa i władz cywilnych.

Na porządku dziennym było przyjęcie naszego Związku Krakowskiego do Zjednoczenia. Po krótkiej dyskusji przyjęto nas jednogłośnie, z okla-

skami, na warunkach takich, jak sobie tego życzył nasz Najprzewielebniejszy Książę-Metropolita, to jest z zachowaniem naszego własnego statutu.

Omawianą też była bardzo szeroko sprawa ustanowienia święta „dziewczęcia polskiego". Patronką Stowarzyszeń młodzieży żeńskiej w całej Polsce została jednogłośnie obrana Królowa Korony Polskiej, której święto obchodzimy obecnie dnia 3 maja. Co zaś do terminu, w którym mamy obchodzić święto „dziewczęcia polskiego", ten nie został ustalony, a pozostawiono decyzję ostateczną do następnego Zjazdu, który ma się odbyć w roku bieżącym w Wilnie.

Następnie postanowiono urządzić w Poznaniu w bieżącym 1927 roku w czerwcu Zlot młodzieży żeńskiej z całej Polski. Wszystkie Stowarzyszenia mają wysłać swoje delegatki. Musicie więc, drogie moje, już od dziś o tem pamiętać, oszczędzać i zbierać potrzebne pieniądze, ażeby przynajmniej po jednej delegatce wysłało każde nasze Stowarzyszenie. Zlot taki będzie dla Was bardzo ciekawy i pożyteczny. Spotkacie się tam z siostrami Waszemi z całej Polski, przekonanie się, że Was już jest siła zorganizowanej młodzieży, usłyszycie dużo ciekawych rzeczy, a przytem poznacie Poznań i okolice, co Wam dużo bardzo korzyści przynieść może.

Było też bardzo wiele ciekawych referatów, a między niemi wyróżniał się referat p. profesora Gołąba z Lublina, który Wam opiszę w następnym numerze „Okólnika". *A. Orłowska.*

Zlot młodzieży żeńskiej w Poznaniu.

W czasie Zielonych Świąt b. r. (5. 6 i 7 czerwca) będzie ogólnopolski Zlot młodzieży żeńskiej w Poznaniu: zjadą się delegatki Stowarzyszeń, rozsianych obecnie po całej Polsce. Program ogólny ustalono następujący: 5-go czerwca (niedziela): nabożeństwo, obrady i wieczornica ludoznawcza; 6-go czerwca (poniedziałek): dalszy ciąg obrad, zamknięcie Zlotu, zwiedzanie Poznania; 7-go (wtorek): wycieczki w trzech grupach do Gniezna, Kruszwicy i nad morze.

Koszta minimalne: kolej z Krakowa do Poznania i z powrotem od osoby około 26 zł., jedzenie przez trzy dni i mała składka zlotowa; nocleg za darmo zapewniony.

Ponieważ Sekretarjat w Krakowie w najbliższym czasie musi wiedzieć, ile druchen ze Związku krakowskiego weźmie udział w Zlocie, dlatego prosimy o odpowiedź koniecznie do 25 lutego na następujące pytania:

1) Kto jedzie ze Stowarzyszenia?

2) Czy w strojach ludowych i jakich?

3) W której wycieczce zechcą wziąć udział (Gniezno, Kruszwica, czy morze)?

Po otrzymaniu odpowiedzi podamy dokładniejszy program i bliższe uwagi, dotyczące wyjazdu na Zlot.

Sekretarjat.

W sprawie używania sal szkolnych na odczyty stowarzyszeniowe

Ponieważ niektóre Stowarzyszenia zmuszone są prosić Władze szkolne o udzielenie sal szkolnych na odczyty stowarzyszeniowe, dlatego Patronatom Stowarzyszeń podajemy w odpisie Okólniki Min. W. R. i O. P., jakie zostały do tej chwili wydane w tej sprawie.

OKÓLNIK

Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Kuratorjów Okręgów Szkolnych, w sprawie oświaty pozaszkolnej.

(Dz. U. M. W. R. i O. P. z dnia 16 kwietnia 1922 r. Nr. 13/82. poz. 129).

Jakkolwiek troska Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zwraca się w pierwszym rzędzie na szkolnictwo, przeznaczone dla młodego pokolenia, nie może jednak, zwłaszcza przy obecnym stanie kulturalnego zacofania w Polsce, spuszczać oka ze spraw kształcenia dorosłego pokolenia. Licząc się w szczególności z faktem istnienia wielkiego procentu analfabetów dorosłych i dorastających, gdyż szkoła powszechna przez szereg lat jeszcze objąć nie zdoła ogółu młodzieży, a także rozumiejąc doniosłe znaczenie pracy nad uświadomieniem narodowem i obywatelskiem mas ludowych, musi Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozwijać także usilną akcję w dziedzinie oświaty pozaszkolnej i uważać ją za dział pracy niemniej doniosły od prac szkolnych.

Polecam zatem władzom szkolnym, aby sprawie kształcenia dorosłych poświęcały baczną uwagę i roztoczyły nad nią swą opiekę i dozór, zagadnienie to bowiem uważać należy za jedną z donioślejszych spraw państwowych w obecnym okresie kształtowania się ustroju wewnętrznego Rzeczypospolitej.

W szczególności ze względu na to, że w przeważnej ilości wypadków oświata pozaszkolna opierać się będzie musiała na pracy nauczycielstwa, polecam, aby Kuratorowie okręgów szkolnych i inspektorowie zwracali uwagę nauczycielstwa na doniosłość kształcenia dorosłych i zachęcali je do podejmowania pracy w tym kierunku.

Ponieważ dalej kursy dla dorosłych i wykłady, mające na celu uświadomienie narodowe i obywatelskie, muszą mieć ułatwienie w korzystaniu z lokali szkolnych, zarządzam, aby je w jak najszerszej mierze udostępniono dla prac oświaty pozaszkolnej, bez uszczerbku naturalnie dla normalnego toku nauki szkolnej.

Ze względu na to wreszcie, że prace oświatowe wymagać będą prócz tego pomocy naukowych, któremi rozporządza szkoła, zarządzam, aby pomoce te były oddawane do użytku prac oświatowych pozaszkolnych.

Takie rozszerzenie zadań szkoły nie tylko nie przyniesie jej w niczem uszczerbku, lecz czyniąc z niej promieniejące ognisko oświaty w danem miejscu, przyczyni się niewątpliwie do rozszerzenia jej wpływu i podniesienia powagi i zespolenia wokoło niej obok uczącej się młodzieży pokolenia dorosłego.

Warszawa, dnia 23 lutego 1922 r. (L. 332/22/O. P.).

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:
(—) w. z. *T. Łopuszański.*

OKÓLNIK

Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświęcenia Publicznego do Kuratorjów Okręgów Szkolnych w sprawie udzielania sal szkolnych na cele oświatowo-kulturalne.

(Dz. U. M. W. R. i O. P. z dnia 1 lipca 1923 r. Nr. 12/113, poz. 100).

W związku z okólnikiem z dnia 23 lutego 1922 r. L. 332/22/O. P. w sprawie udzielania lokali szkolnych w szkołach państwowych lub publicznych dla prac oświaty pozaszkolnej (Dz. U. Min. W. R. i O. P. z dnia 16 kwietnia 1922 r. Nr. 13/82, poz. 129), postanawiam w sprawie udzielania sal szkolnych na inne cele oświatowe co następuje:

1) Na cele, nie mające charakteru ściśle kulturalno-oświatowego, a więc na zabawy towarzyskie, przedstawienia, zebrania polityczne — lokali szkolnych nie można bezwarunkowo udzielać.

Nie podlegają temu zakazowi takie zabawy, uroczystości i przedstawienia, które są urządzane przez samą szkołę w celach wychowawczych dla dziatwy szkolnej; dziatwa może, oczywiście, przybyć na nie w towarzystwie rodziców, opiekunów lub krewnych.

2) Na cele kulturalno-oświatowe, jak odczyty i wykłady, wystawy i kursy oświatowe, urządzane staraniem instytucyj oświatowych, można udzialać sal szkolnych wtedy, gdy zapewnione jest bezpieczeństwo publiczne, nieuszkodzenie sal i urządzeń szkolnych, jakoteż gdy charakter zgromadzenia, względnie treść zamierzonego odczytu, wykładu i t. d. wyklucza jakiekolwiek cele polityczne.

3) Ogólnego pozwolenia na użycie sal szkolnych w wypadkach, wymienionych w ustępie 2., udziela co do szkół powszechnych danego powiatu Inspektor szkolny, co do szkół średnich Kuratorjum. W szkołach zawodowych udziela pozwolenia na jednorazowe użycie lokalu szkolnego Dyrektor, względnie Kierownik szkoły i zawiadamia o tem swą bezpośrednią władzę. Pozwolenia na kilkakrotne lub perjodyczne udzielanie lokalu szkolnego na wyżej wymienione cele udziela Kuratorjum, względnie Ministerstwo w wypadkach, gdy szkoła zawodowa wyjęta jest z pod kompetencji Kuratorjum i podlega Ministerstwu, jako władzy II. instancji. O udzieleniu pozwolenia w szkołach powszechnych jest obowiązany Inspektor szkolny zawiadomić zawsze Kuratorjum. W wypadkach wątpliwych należy się zwrócić przed udzieleniem pozwolenia do Kuratorjum, które ostatecznie rozstrzyga.

Wobec tego mają instytucje oświatowe, starając się o uzyskanie sal szkolnych w powiecie, o ile chodzi o szkoły powszechne, lub okręgu szkolnym, o ile dotyczy sal szkolnych w szkołach średnich zwracać się do Inspektora szkolnego, względnie Kuratorjum, przyczem muszą się wykazać zezwoleniem Władz administracyjnych, stwierdzającem, że wszystkie przepisy, wymagane w takich wypadkach, zostały wypełnione. W ogólnem zezwoleniu, udzielonem przez Inspektora, względnie Kuratorjum, należy zaznaczyć, że nie oznacza ono, iż sala szkolna musi zawsze i bezwarunkowo być oddaną do użytku, o tem bowiem, czy można będzie to w danej szkole uczynić, zadecyduje Kierownik, względnie Dyrektor szkoły, jako odpowiedzialny za stan i porządek w budynku szkolnym i jako jedyny, który może rozstrzygnąć, czy w danej chwili sala szkolna może być na inny cel, a nie szkolny, oddana.

O jednorazowe uzyskanie sal szkolnych w szkołach zawodowych mają się zwracać instytucje oświatowe do Dyrektora szkoły, do Kuratorjum zaś względnie Ministerstwa — o kilkakrotne, lub perjodyczne uzyskanie sal szkolnych.

4) Kierownik szkoły powszechnej, względnie Dyrektor szkoły średniej, po wykazaniu się przez przedstawiciela instytucji oświatowej ogólnem pozwoleniem Inspektora szkolnego, względnie Kuratorjum, udziela ewentualnie sali pod warunkiem, że będzie ona po użyciu doprowadzona do całkowitego porządku staraniem instytucji oświatowej, która prosiła o udzielenie sali. W razie odmowy Kierownika lub Dyrektora, może instytucja oświatowa odwołać się do Inspektora szkolnego, względnie do Kuratorjum.

Opłat za zużycie lokalu szkolnego nie można pobierać z wyjątkiem zwrotu kosztów za światło, opał i usługę.

Przy udzielaniu zezwolenia należy zawsze mieć na uwadze, żeby normalny tok nauki szkolnej nie poniósł przez to szkody.

Warszawa, dnia 28 kwietnia 1923 r. (L. 1240/23 S.).

Kierownik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

(—) *J. Mikułowski-Pomorski.*

OKOLNIK

Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświęcenia Publicznego w sprawie udzielania sal szkolnych na przedstawienia teatralne o charakterze kulturalno-oświatowym.

(Dz. U. M. W. R. i O. P. Nr. 6/128, poz. 57).

W uzupełnieniu okólnika z dnia 28 kwietnia 1923 r. L. 1240/23 S. w sprawie udzielania sal szkolnych na cele oświatowo-kulturalne (Dz. U. Min. W. R. i O. P. z dnia 1 lipca 1923 r. Nr. 12/113, poz. 100) Ministerstwo zezwala na udzielanie sal szkolnych na przedstawienia teatralne o charakterze kulturalno-oświatowym, urządzane staraniem instytucyj społeczno-oświatowych, o ile nie są połączone z zabawami towarzyskiemi lub zebraniami politycznemi, na które lokali szkolnych udzielać nie można.

Przy udzielaniu pozwoleń na użycie sal szkolnych na przedstawienia teatralne o charakterze kulturalno-oświatowym, należy stosować postanowienia, zawarte w wyżej powołanym okólniku Ministerstwa z dnia 28 kwietnia 1923 r.

Warszawa, dnia 18 lutego 1924 r. (L. 16243/I. ex 1923).

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

(—) Dr *B. Miklaszewski.*

OKÓLNIK

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Dnia 19 listopada 1926 r. — Nr. I.—17407/26.

W sprawie udzielania sal szkolnych na cele oświatowo kulturalne.

Do Kuratorjów Okręgów Szkolnych.

Ponieważ wbrew wydanym zarządzeniom dochodzą od czasu do czasu do Ministerstwa W. R. i O. P. podania, względnie zażalenia w sprawach

dotyczących użyczania sal szkolnych na cele oświatowo-kulturalne, przypominam postanowienia okólników z dnia 14 maja 1923 r. L. 6020/I. (Dz. U. Min. W. R. i O. P. Nr. 12/113, poz. 100), oraz z dnia 18 lutego 1924 r. L. 16243/I. (Dz. U. Min. W. R. i O. P. Nr 6/128, poz. 57), normujących warunki udzielania sal szkolnych na powyższe cele i określających kompetencje władz szkolnych w tych sprawach i poleca ściśle przestrzeganie wydanych zarządzeń.

O przypomnieniu niniejszem należy zawiadomić wszystkich Inspektorów szkolnych.

Minister: Kierownik Ministerstwa:
(—) *K. Bartel.*

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego.
L.: I. P. 17306/26.
Kraków, dnia 7 grudnia 1926 r.

Udziela się wszystkim Radom Szkolnym Powiatowym w Okręgu i Radzie Szkolnej Miejskiej w Krakowie do wiadomości i zastosowania się.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego:
Dr *Pilecki* w. r., Naczelnik Wydziału.

Z życia Stowarzyszeń.

Przybradz.

Z katolickiego Stowarzyszenia młodzieży żeńskiej w Przybradzu otrzymał Sekretarjat opis urządzonego opłatka w dniu 9 stycznia b. r. w domu przewodniczącej J. Chwałkówny, który dla braku miejsca podajemy w streszczeniu.

Na opłatku obecni byli: Ks. Patron Józef Batko, rodzice, zaproszeni goście i delegacja Katolickiego Stowarzyszenia młodzieży żeńskiej z Frydrychowic. Przy choince, ubranej własnemi siłami, śpiewano nasze przepiękne kolendy, przyczem druhny przygotowały cały szereg deklamacyj i śpiewów.

Dziękujemy serdecznie za miły opis tego zebrania, tembardziej, iż Sekretarjatowi wiadomo dobrze o tem, że Stowarzyszenie w Przybradzu prowadzą dziewczątka zupełnie same, bez pomocy dyrektorki. Musiały więc biedaczki bardzo się napracować, by pomyśleć i przygotować wszystko i tak mile ugościć zaproszonych.

Najmilszą nagrodą musiało im być to pełne uznanie, którego dowodem było przybycie na opłatek Ks. Patrona, rodziców, oraz licznie zaproszonych gości.

Sprawdza się nasze staropolskie przysłowie: „Nie święci garnki lepią”. Niech Przybradz będzie przykładem dla innych wiosek, że przy dobrych chęciach można samym założyć Stowarzyszenie, a dołożywszy trochę dobrej woli i zapału do pracy prowadzić je z korzyścią dla członków, a Pan Bóg zawsze błogosławić będzie!

Ogłoszenia Sekretarjatu Związku.

1) Zarządom Stowarzyszeń przypominamy, że sprawozdania roczne mają nadesłać do Sekretarjatu najpóźniej w drugiej połowie marca: niektóre Stowarzyszenia już nadesłały.

2) Prosimy bardzo o niezawodne i szybkie nadesłanie nam składki związkowej za rok 1926; składka roczna wynosi 20 gr. od jednej druchny.

3) Czcigodnym PP. Dyrektorkom donosimy, że Sekretarjat posiada małą na razie bibljotekę podręczną, z której w miarę możności będą mogły korzystać.

4) Prosimy o korespondencje z życia Stowarzyszeń do okólnika.

5) 26 i 27 lutego odbędzie się kurs dla Zarządów Stowarzyszeń podhalańskich w Poroninie, a dla okręgu wadowickiego przygotowuje się kurs na marzec; zainteresowane Stowarzyszenia zostaną jeszcze zawiadomione.

6) Każde Stowarzyszenie winno obowiązkowo prenumerować przynajmniej 2 egzemplarze „Przewodnika”, a druchny zachęcić, aby także na siebie prenumerowały; im więcej zyskamy odbiorców, tem tańszy będzie „Okólnik”.

7) Biuro Sekretarjatu, Pl. Marjacki 2, otwarte codziennie, z wyjątkiem niedzieli i święta, od godz. 10 do 1-szej, a nadto w soboty od 3 do 5-tej.

SEKRETARJAT POSIADA NA SKŁADZIE

następujące wydawnictwa „O s t o j i”:

„*Królowa Korony Polskiej*”, wieczornica . . . . . . zł. 1.50
Suszczyńska I.: „*Św. Teresa od Dzieciątka Jezus*”, wieczornica zł. 2.40
Wolniewiczówna: „*Sen wigilijny*”, komedja w 3 aktach.
Wolniewiczówna: „*Wesołe chwile*”, wieczornica.
Ks. A. Huc: „*Dla Chrystusa*”, dramat w 4 aktach.
Ozdowska: „*Dla Ciebie Polsko*”, sztuka w 4 aktach . . . . zł. 1.20

CZCIONKAMI DRUKARNI „GŁOSU NARODU” W KRAKOWIE